

Tworzymy jedność

Moja szkoła wydaje się być taka jak każda inna, lecz gdy spojrzysz się odrobinę głębiej, można dostrzec jej wyjątkowość. Pozornie szare, nudne i monotonne ściany mogą skrywać tajemnice, które nigdy nie wyjdą na jaw.

Setki twarzy, tyle samo charakterów – przede wszystkim ogromna tolerancja. W naszej zwyczajnej szkole nie trzeba ukrywać swojej prawdziwej osobowości, można pokazać siebie. Nie ma dwóch takich samych ludzi, identycznych charakterów. Każdy z nas wygląda inaczej, ma swój osobisty styl, słucha ulubionej muzyki. U nas nikt nie patrzy, czy jesteś wytatuowany, ile masz kolczyków, czy nosisz zwykłe, czy markowe ubrania, w co lub kogo wierzysz, kogo kochasz – jesteśmy jedną szkołą, jednym społeczeństwem. Mimo różnic, które nas dzielą, mimo swojej odmienności staramy się żyć razem i tworzyć coś pięknego. To akceptacja pozwala nam być kimś więcej, niż byliśmy do tej pory, niż myśleliśmy, że możemy być. Nie musimy nikomu niczego udowadniać, ani niczego udawać, nikt nie każe nam chylić przed sobą głowy przy każdym spotkaniu, rzucać fałszywych uśmiechów. Nikt nie powie tego głośno, ale nie musimy się nawet lubić. Musimy się akceptować i w razie konieczności – stanąć za sobą murem.

Wyróżniamy się, jesteśmy wyjątkowi jako jedna szkoła, jedna społeczność, która mimo sprzeczności i milionowych różnic, potrafi żyć razem, tworzyć jeden świat. Nieważne, gdzie i z kim jesteśmy, i tak zawsze śpimy pod jednym niebem.

AliceNo